

KRASNAL OLBRZYM

W Krasnolandzie życie płynie. A tam jak wiemy różne rzeczy się zdarzają i różne też bywają.

O każdym też z nich coś więcej wiedzieć chcemy. O ich zaletach, o wadach a może jeszcze coś więcej się dowiemy.

Dziwna sprawa dziwna, każdy krasnal przecież mały. Maciupęńkie to ludziki lecz wśród nich jeden z wielu - krasnal Olbrym zamieszkuje i każdego dziwnie traktuje. Dziwują się wszyscy cóż to się stało że z krasnali coś tak olbrzymiego powstało. Czy tak dużo drożdży ktoś mu dawał a on rósł i rósł, tak jak drożdżowa baba ?

Postrachem dla krasnali się stał, kiedy między nimi bywał. Zawsze rządził, gadał i tylko im rozkazywał. Wszyscy bali się krasnala Olbryma. To wielkolud taki! A rodzinka jego taka mała ? Taka normalna cała ? Skąd wyrósł taki dryblas ? Do żadnego domeczku swych kolegów i znajomych nigdy nie wlaź. Kiedy przy kimś stawał to wielkie drzewo udawał, tak też wyglądał.

Wszędzie zajrzał wszystko pooglądał. Widział wszystko i na dole i do góry. Krasnal ten był olbrzymiej postury. Doskonale pasujące do niego nazwisko miał. Krasnal Olbrym lecz nie, nie nikt go tak nie przezywał, tak poprostu się nazywał.

Grażyna Schneider